Analizy OSW

OŚRODEK STUDIÓW WSCHODNICH 7.10.2015 www.osw.waw.pl

Rosyjska operacja w Syrii: oferta czy straszak?

Maria Domańska, Witold Rodkiewicz

Współpraca: *Krzysztof Strachota*, *Andrzej Wilk*

Od 30 września do 5 października rosyjskie zgrupowanie lotnicze bazujące na lotnisku Chejmim, w pobliżu portowego miast Latakia w Syrii, wykonało ponad sto lotów bojowych, atakując niemal wyłącznie ugrupowania popierane przez Stany Zjednoczone lub państwa arabskie i Turcję, naruszając przy tym dwukrotnie turecką przestrzeń powietrzną. Cel ataków jednoznacznie wskazuje, że pierwszorzędnym celem Moskwy jest umocnienie pozycji prezydenta Syrii Baszara al-Asada oraz zademonstrowanie bezsilności zagranicznych sponsorów zbrojnej opozycji antyasadowskiej – w pierwszym rzędzie USA, ale także Turcji i Arabii Saudyjskiej. Rosyjskie uderzenia lotnicze wydają się stanowić przygotowanie do naziemnej ofensywy armii syryjskiej, której celem byłoby rozszerzenie i konsolidacja terytorium kontrolowanego przez siły rządowe w północno-zachodniej części kraju. Rosyjska operacja powietrzna jest elementem działania doraźnej koalicji Rosji, Syrii i Iranu (konkurencyjnej wobec koalicji kierowanej przez USA) tworzonej pod szyldem walki z terroryzmem w Syrii, której deklarowanym celem jest stabilizacja tego państwa i regionu. 1 października Moskwa wykluczyła włączenie się do koalicji przeciw Państwu Islamskiemu (PI) kierowanej przez USA na obecnie obowiązujących w niej zasadach.

Operacja w Syrii jest pierwszą otwartą interwencją zbrojną Federacji Rosyjskiej poza obszarem postsowieckim i jest przedstawiana w Rosji jako przejaw awansu z pozycji mocarstwa regionalnego do pozycji mocarstwa globalnego, co doraźnie wzmacnia wewnętrzną legitymizację reżimu Putina.

Jakie będą konsekwencje rosyjskiej operacji dla regionu? Nowa analiza OSW

Cele rosyjskich ataków

Od 30 września do 5 października rosyjskie samoloty wykonały ponad sto misji bojowych, niemal wyłącznie w północno-zachodnich prowincjach Syrii. Celem nalotów była Wolna Armia Syryjska, Dżabhat an-Nusra i związane z nimi organizacje. Niektóre cele znajdują się na terytorium uznawanym za kontrolowane przez siły Asada. Jedynie trzy naloty były wymierzone w cele znajdujące się w części Syrii opanowanej przez Państwo Islamskie. Nie odnotowano żadnych ataków na ugrupowania islamskich radykałów pochodzących z Rosji i innych państw postsowieckich, chociaż propaganda rosyjska podkreśla, że to właśnie ich likwidacja jest jednym z głównych zadań rosyjskiej interwencji (zob. Aneks). Ponadto 3 i 4 października samoloty rosyjskie naruszyły przestrzeń powietrzną Turcji, co wywołało

protest Ankary oraz ostrzeżenie ze strony sekretarza generalnego NATO. Niezależnie od aktywności kontyngentu w Syrii 7 października w godzinach rannych do działań włączył się operujący w basenie Morza Kaspijskiego zespół okrętów rakietowych Flotylli Kaspijskiej. Łącznie z 1 fregaty i 3 korwet odpalono 26 rakiet skrzydlatych 3M-14 „Kalibr" (o zasięgu 1,5 tys. km) do 11 celów na terytorium Syrii.

Interwencję poprzedziło znaczne wzmocnienie rosyjskiej obecności wojskowej w Syrii, przede wszystkim w postaci zgrupowania lotniczego, które pojawiło się tam w połowie września. Bezpośrednim pretekstem do interwencji była prośba o pomoc wystosowana przez rząd w Damaszku. Oba państwa od 1956 roku łączą bliskie stosunki polityczne i wojskowe. W trwającej w Syrii od 2011 roku wojnie domowej Rosja od początku była głównym (obok Iranu) źródłem politycznego, militarnego i finansowego wsparcia dla reżimu prezydenta Asada.

Reakcja wspólnoty międzynarodowej

Rosyjska kampania została ostro skrytykowana przez Stany Zjednoczone, Francję, Wielką Brytanię, Francję, Niemcy, Arabię Saudyjską, Turcję oraz Katar. We wspólnym oświadczeniu z 2 października wyraziły one zaniepokojenie rosyjskimi nalotami, które pociągają za sobą ofiary cywilne i wezwały do ich zaprzestania. Działania Rosji określono jako błąd, przyczyniający się do dalszej eskalacji i podsycania ekstremizmu. Jednakże tej krytyce rosyjskiej polityki nie towarzyszyła żadna gotowość do podjęcia realnych kroków, które mogłyby zrównoważyć rosyjskie działania. Jednocześnie państwa zachodnie sygnalizowały możliwość wspólnego działania z Rosją przeciwko Państwu Islamskiemu oraz znalezienia kompromisowego rozwiązania w kwestii Asada. Dwaj ważni gracze regionalni – Izrael i Egipt – zajęli wobec działań rosyjskich wstrzemięźliwe stanowisko.

Oficjalna narracja i cele Rosji

Władze rosyjskie (w tym prezydent Władimir Putin) konsekwentnie odrzucają oskarżenia o unikanie walki z Państwem Islamskim, określając je jako część wojny informacyjnej Zachodu przeciwko Rosji. Jednocześnie sugerują, że w istocie wszyscy walczący z bronią w ręku przeciwko siłom rządowym są terrorystami i nalegają na konieczność uznania przez Zachód reżimu Asada za pełnowartościowego partnera politycznego w walce z terroryzmem. Rosyjska narracja podkreśla, że Asad to jedyna siła zdolna ustabilizować sytuację w Syrii, a siły rosyjskie jako jedyne mają legalne podstawy do prowadzenia działań w Syrii w oparciu o zaproszenie ze strony prawomocnych władz.

Główną intencją Rosji jest wykorzystanie swojego zaangażowania w Syrii do przełamania ograniczonej izolacji międzynarodowej, w jakiej Moskwa znalazła się po aneksji Krymu i interwencji na wschodniej Ukrainie. Uwagę zwraca jednoczesne wyciszenie przez Rosję sytuacji w Donbasie. Wydaje się, że poprzez takie dwutorowe działania Moskwa chce osiągnąć równolegle dwa cele. Pierwszym z nich jest doprowadzenie do zniesienia zachodnich sankcji ekonomicznych najpóźniej w styczniu 2016 roku z uwagi na jej „konstruktywną" postawę wobec Kijowa. Drugim – uzasadnienie swoich pretensji do statusu mocarstwowego poprzez otwarte rzucenie Zachodowi wyzwania w Syrii. Tym samym realizacja ambicji mocarstwowych, po ich faktycznej porażce na Ukrainie, została

przeniesiona na nowy grunt, gdzie Rosji nie grożą nowe sankcje.

Działanie w Rosji wydaje się być także podyktowane reakcją prezydenta Baracka Obamy na ofertę Moskwy złożoną najpewniej podczas rozmów 28 września w siedzibie ONZ (zaangażowanie w Syrii przeciwko Państwu Islamskiemu na bardzo ograniczoną skalę, przedstawiane jako niezbędna dla USA pomoc Rosji w zamian za ustępstwa w innych kwestiach), w rezultacie czego podjęta została decyzja o wykorzystaniu oferty „negatywnej", mającej w zamyśle Kremla stanowić skuteczny szantaż (demonstracja, że Rosja może Amerykanom zaszkodzić, realnie utrudniając im koordynację działań z ich syryjskimi sojusznikami). Ponadto Rosja zademonstrowała, że jej celem jest udzielenie znaczącej pomocy militarnej Asadowi i cel ten jest w stanie efektywnie realizować.

Moskwa unika jednak precyzyjnego definiowania celów operacji syryjskiej oraz jednoznacznego zakreślenia jej horyzontu czasowego. Choć szef komisji Dumy ds. międzynarodowych Aleksiej Puszkow oświadczył 2 października, że operacja wojskowa Rosji w Syrii potrwa 3–4 miesiące, to wycofał się następnie z tego sformułowania, podkreślając, że czas operacji będzie „ograniczony", a ostateczną decyzję w tej sprawie podejmie dowództwo wojskowe, „w zależności od rozwoju sytuacji". Wskazuje to, że Rosja pozostawia sobie szerokie pole manewru do dalszych działań, a priorytetem jest uniknięcie porażki militarnej i wizerunkowej.

Działania Moskwy obliczone są głównie na użytek międzynarodowy, mają też jednak wymiar wewnętrzny. Choć społeczeństwo rosyjskie bardzo sceptycznie odnosi się do idei bezpośredniego wojskowego zaangażowania w Syrii (według danych Centrum Lewady jedynie 14% ankietowanych pod koniec września poparło wprowadzenie tam rosyjskich wojsk), decyzja Kremla będzie miała prawdopodobnie pozytywne konsekwencje dla legitymizacji reżimu Putina. Od rozpoczęcia nalotów temat syryjski dominuje w oficjalnych mediach, gdzie rosyjskie zaangażowanie prezentowane jest jako strategia „wysuniętej obrony" przed radykalizmem islamskim. Konsekwentne epatowanie odbiorców bezpośrednim zagrożeniem ze strony islamskiego terroryzmu może w stosunkowo krótkim czasie doprowadzić do znaczącego wzrostu poparcia dla operacji wojskowej, mimo utrzymującej się w społeczeństwie „traumy afgańskiej". Ponadto nie można wykluczać, że w najbliższym czasie może dojść w Rosji do prowokacji mających na celu uwiarygodnienie tego zagrożenia. Interwencja jest ponadto przedstawiana jako przejaw awansu Rosji z pozycji mocarstwa regionalnego do statusu mocarstwa światowego, które jest w stanie rzucić wyzwanie USA i wywierać realny wpływ na wydarzenia w skali globalnej. Jednocześnie temat syryjski pozwala na medialne przykrycie konsekwentnego wygaszania projektu Noworosji na wschodzie Ukrainy, który nie przyniósł Kremlowi oczekiwanych korzyści strategicznych i politycznych.

Ocena efektywności politycznej Rosji

Dotychczasowa intensywność działań rosyjskiego kontyngentu w Syrii (zarówno operacji lotniczych, jak i zabezpieczenia morskiego) stawia je w jednym rzędzie ze średniej wielkości ćwiczeniami prowadzonymi na terytorium Federacji Rosyjskiej. W perspektywie najbliższych miesięcy (do końca br.) nie stanowi więc dla Rosji szczególnego wyzwania natury technicznej, logistycznej i finansowej. Sytuację tę mogłoby zmienić dopiero zastosowanie przez przeciwnika środków obrony powietrznej zdolnych do zniszczenia rosyjskich

samolotów (operujących na stosunkowo dużej wysokości), co we wskazanej perspektywie czasowej należy uznać za mało prawdopodobne, ewentualnie odcięcie Marynarce Wojennej Federacji Rosyjskiej dostępu na Morze Śródziemne (w pierwszej kolejności zamknięcie przez Turcję cieśnin czarnomorskich). W przypadku przedłużania się działań znacząco utrudniłoby to zaopatrywanie kontyngentu, skazując go na uzupełnienia drogą powietrzną.

Choć działania rosyjskie pokazały jej zdolność i determinację do działań wojskowych na Bliskim Wschodzie, to jest mało prawdopodobne, aby Kreml mógł (nie jest to też jego celem) odbudować w regionie pozycję porównywalną z tą, jaką zajmował Związek Sowiecki. Można się spodziewać natomiast, że będzie w stanie uratować reżim Asada i – wspólnie z Iranem – sponsorować powstanie w zachodniej i północno-zachodniej części Syrii pozostającego pod jego władzą państwa. Wzmocni to pozycję Rosji jako jednego z niezbędnych graczy na bliskowschodniej arenie politycznej.

Rosyjska interwencja wojskowa w Syrii doraźnie prowadzi do dalszego ochłodzenia w relacjach Rosji nie tylko z zachodnimi potęgami, ale także z państwami arabskimi oraz z Turcją. Wywołany aneksją Krymu i interwencją zbrojną na Ukrainie spadek zaufania wobec Moskwy w stolicach zachodnich ulegnie dalszemu pogłębieniu. Osłabia to chwilowo pozycję międzynarodową Rosji i najpewniej utrudni osiągnięcie celu strategicznego, jakim byłoby uznanie szczególnego znaczenia Moskwy dla stabilizacji stosunków międzynarodowych („reset” na rosyjskich warunkach).

Mapa

Rosyjskie naloty w Syrii (30 września – 6 października)

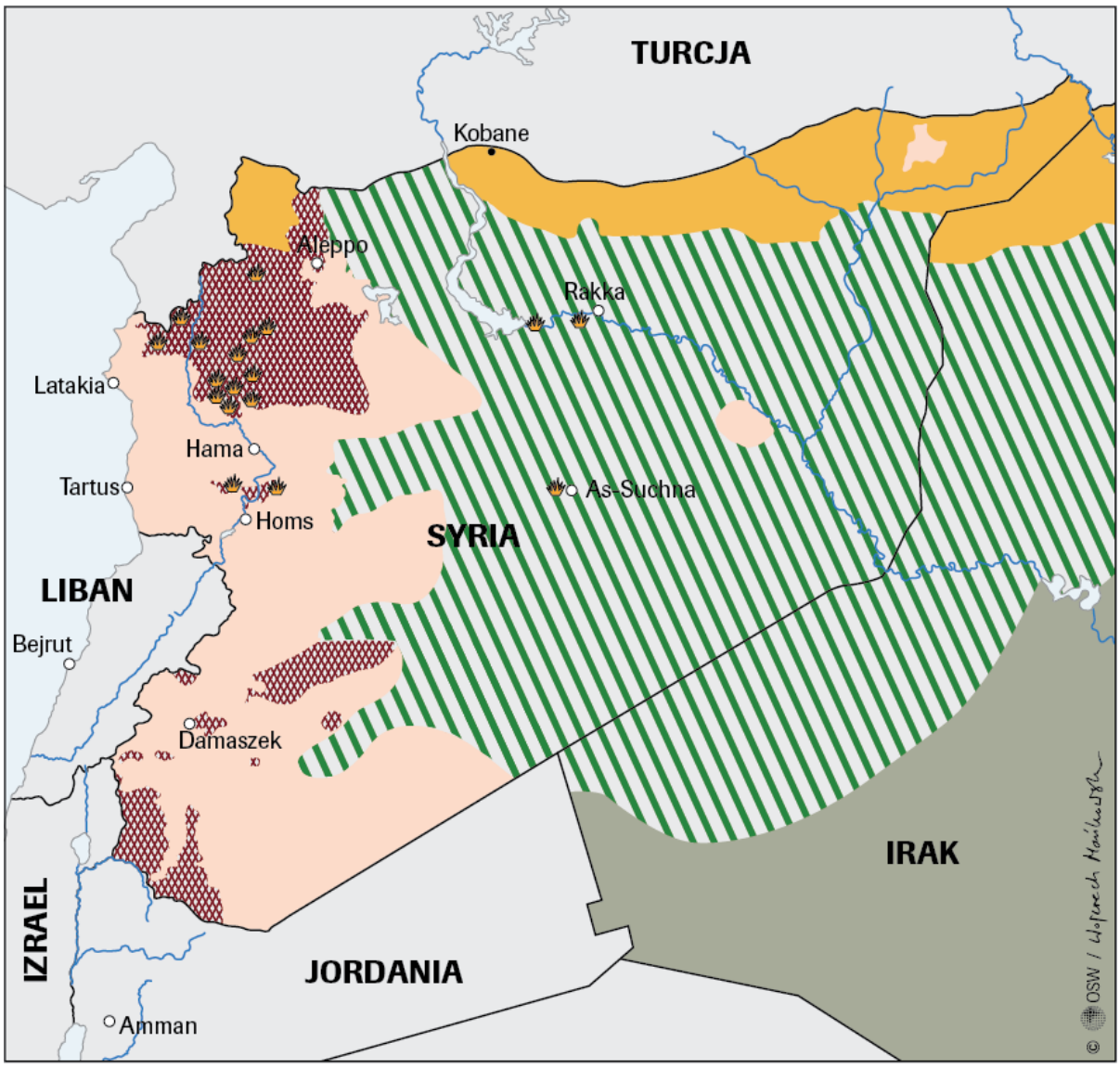

Aneks 1

Kontyngent Sił Powietrzno-Kosmicznych Federacji Rosyjskiej w Syrii

Organizacja bazy

Decyzję o rozmieszczeniu w Syrii zgrupowania lotnictwa Sił Powietrzno-Kosmicznych Federacji Rosyjskiej podjęto najpóźniej wczesnym latem br. Do połowy września przeprowadzono intensywne prace modernizacyjne należącej do Sił Powietrznych Syrii bazy Chmejmim na południe od Latakii. Między innymi wymieniono nawierzchnię pasów

startowych i poszerzono jeden z nich (wschodni), umożliwiając tym samym korzystanie z lotniska przez ciężkie samoloty transportowe. Poza modernizacją istniejącej infrastruktury zbudowano także dwie nowe płyty postojowe dla śmigłowców, wieżę kontroli lotów i – w charakterze obiektów koszarowych – domki modułowe (łącznie infrastruktura mieszkalna umożliwia pomieszczenie 1,5–2 tys. personelu). Równocześnie przez punkt zabezpieczenia materiałowo-technicznego Marynarki Wojennej FR w syryjskim porcie Tartus sprowadzono z Rosji (głównie okrętami desantowymi, których wzmożony ruch – trzy w tygodniu – od połowy sierpnia odnotowała Turcja) wyposażenie modernizowanej bazy. Niezależnie od prac na lotnisku pod Latakią rosyjskie brygady budowlane zmodernizowały także lotnisko kołoTartus, z którego przewożono wyposażenie do bazy Chmejmim, a także położone na północ od Latakii składnicę uzbrojenia w Istamo oraz stację rozpoznania radioelektronicznego w As-Sanobar. Od drugiego tygodnia września wyposażenie dla nowej bazy dostarczane było także bezpośrednio drogą powietrzną (m.in. najcięższymi samolotami transportowymi An-124, wykonującymi po dwa loty dziennie), trasą nad Azerbejdżanem/Morzem Kaspijskim, Iranem i Irakiem. Pierwsze śmigłowce (2 bojowe Mi-24 i 2 wsparcia bojowego Mi-8) dostarczono – najprawdopodobniej na pokładzie samolotów transportowych – 17 września. Dzień później na lotnisku pod Latakią wylądowały pierwsze rosyjskie samoloty bojowe (4 wielozadaniowe Su-30SM). Większość maszyn (pozostałe śmigłowce oraz samoloty bombowe i szturmowe) przybyła do bazy Chmejmim do 22 września. Jako ostatnie trafiły tam 29 września samoloty bombowe Su-34.

Skład i wyposażenie kontyngentu

Kontyngent Sił Powietrzno-Kosmicznych Federacji Rosyjskiej w Syrii stanowi ekwiwalent wzmocnionego pułku lotnictwa taktycznego (w nomenklaturze rosyjskiej frontowego) o charakterze mieszanym, nakierowanego na prowadzenie działań przeciwko celom naziemnym samodzielnie (samoloty bombowe, szturmowe i wsparcia bojowego) i w bezpośrednim współdziałaniu z jednostkami operującymi na lądzie (samoloty szturmowe i śmigłowce). W skład kontyngentu wchodzi:

- 12 samolotów bombowych Su-24M2 (maszyny zmodernizowane w ramach Państwowego Programu Uzbrojenia na lata 2006-2015);

- 12 samolotów szturmowych Su-25SM (jak wyżej; w kontyngencie znalazły się samoloty w dwóch wariantach – Su-25SM2 i Su-25SM3);

- 4 wielozadaniowe samoloty bojowe Su-30SM (maszyny nowe, dostarczone po 2010 roku; pełnią rolę osłony powietrznej bazy);

- 6 samolotów bombowych Su-34 (maszyny nowe, dostarczone po 2008 roku; najbardziej zaawansowane technologicznie);

- 1 samolot rozpoznania radioelektronicznego Ił-20 (maszyna zmodernizowana; pełni rolę powietrznego stanowiska dowodzenia);

- 10 śmigłowców bojowych Mi-24/Mi-35 (maszyny zmodernizowane i nowe);

- 10 śmigłowców wsparcia bojowego Mi-8 (maszyny nowe).

Łącznie w wyposażeniu kontyngentu znajdują się 34 samoloty bojowe i 10 śmigłowców bojowych oraz 11 maszyn wsparcia i zabezpieczenia działań.

W uzbrojeniu operujących w Syrii samolotów i śmigłowców znajduje się pełne spektrum wykorzystywanego przez nie uzbrojenia konwencjonalnego, w tym bomby i rakiety kierowane (do przenoszenia broni precyzyjnego rażenia przystosowane są wszystkie wchodzące w skład kontyngentu samoloty bojowe). Z dostępnego materiału filmowego i zdjęciowego można potwierdzić uzbrojenie stacjonujących w Syrii samolotów w następujące typy broni precyzyjnego rażenia (naprowadzanej laserowo bądź za pomocą systemu nawigacji satelitarnej GLONASS):

- bomby kierowane: KAB-250, KAB-500, BETAB-500;

- rakiety kierowane: Ch-25L, Ch-29L.

Z broni niekierowanych najczęściej wykorzystywane są bomby lotnicze FAB-500 i OFAB-250.

Do ochrony kontyngentu skierowano działające we wschodniej części basenu Morza Śródziemnego zgrupowanie okrętów Floty Czarnomorskiej (krążownik rakietowy „Moskwa", niszczyciel „Smietliwyj", fregaty „Ładnyj" i „Pytliwyj") oraz wzmocniony batalion z 810. Brygady Piechoty Morskiej z Sewastopola (wyposażony m.in. w 7 czołgów, 35 transporterów opancerzonych, 15 jednostek artylerii, w tym 6 haubic samobieżnych oraz wyrzutnie rakiet przeciwlotniczych). Pod koniec września ochronę bazy uzupełnił sprowadzony drogą powietrzną pododdział Wojsk Powietrznodesantowych – batalion ze składu 7. Brygady Desantowo-Szturmowej z Noworosyjska. Pojawiający się w informacjach medialnych pododdział z 336. Brygady Piechoty Morskiej z Bałtijska stanowi najprawdopodobniej ochronę bazy morskiej w Tartus.

Osłonę radioelektroniczną kontyngentu zabezpiecza operujący u wybrzeży Syrii okręt rozpoznania radioelektronicznego projektu 864 „Wasilij Tatiszczew".

Do zabezpieczenia kontyngentu w paliwo na wypadek problemów z zaopatrzeniem na miejscu skierowane zostały duże zbiornikowce projektu 1599-B Marynarki Wojennej FR: „Iwan Bubnow" (Flota Czarnomorska), „Siergiej Osipow" i „Gienrich Gasanow" (Flota Północna) oraz „Lena" (Flota Bałtycka). Główną bazą zaopatrzeniową kontyngentu jest Noworosyjsk, a dowozem materiałów i amunicji zajmują się okręty desantowe Floty Czarnomorskiej, kursujące ze średnią częstotliwością jeden co dwa dni (od początku października, w kolejności wychodzenia z Noworosyjska, są to: „Saratow", „Cezar Kunikow" i „Azow").

Andrzej Wilk

Aneks 2

Aktywność kontyngentu w okresie 30 września–6 października 2015 roku

Pierwsze loty samoloty kontyngentu wykonały 25 września, a misje bojowe rozpoczęto 30 września. Dotychczas bojowo wykorzystywane są wyłącznie samoloty (śmigłowce pozostają w rezerwie jako prawdopodobne bezpośrednie wsparcie działań ofensywnych armii syryjskiej). W okresie 30 września–6 października samoloty bombowe i szturmowe wykonały ponad 120 lotów, atakując ponad 60 obiektów. Około jednej trzeciej misji miało miejsce w godzinach nocnych. Ze źródeł niezależnych od rosyjskich można potwierdzić kilkukrotne wykorzystanie broni precyzyjnego rażenia (zob. tabela). Ponadto kilkanaście lotów w ramach działań osłonowych wykonały wielozadaniowe samoloty bojowe Su-30SM

(3 października jedna z tych maszyn, najprawdopodobniej świadomie, naruszyła przestrzeń powietrzną Turcji, wywołując reakcję tureckiej obrony powietrznej).

Tabela

Aktywność kontyngentu rosyjskiego w Syrii

dzień	ilość samolotolotów	ilość atakowanych obiektów	uwagi
30 września	20	6	
1 października	18	12	
2 października	24	13	Su-34 w okolicach miejscowości Al-Latamna wykorzystały bomby kierowane, najprawdopodobniej KAB-500.
3 października	20	9	Su-34 w okolicach m. Rakka wykorzystały bomby kierowane BETAB-500; Su-24M2 w okolicach Maaret-en-Nuuma wykorzystały bomby kierowane KAB-500.
4 października	20	10	Su-34 w okolicach Dżisr-asz-Szughur wykorzystały rakiety kierowane Ch-29L, a w okolicach Et-Tabka bomby kierowane KAB-500.
5 października	15	10	
6 października	20	12	

Andrzej Wilk

O konsekwencjach rosyjskiej interwencji w Syrii dla regionu piszemy w kolejnej analizie